

Honorowi goście  
polskiej wystawy  
w Moskwie

MOSKWA (PAP)  
W środę 14 sierpnia odwiedził polską jubileuszową wystawę gospodarczą w Moskwie przewodniczący Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR, a zarazem przewodniczący Centralnego Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej, Aleksiej Szytkow.  
Tego samego dnia po raz drugi odwiedził naszą wystawę — tym razem z małżonką — słynny lotnik — kosmonauta gen. mjr Gieregij Bieregowoj, dwukrotny bohater Związku Radzieckiego.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

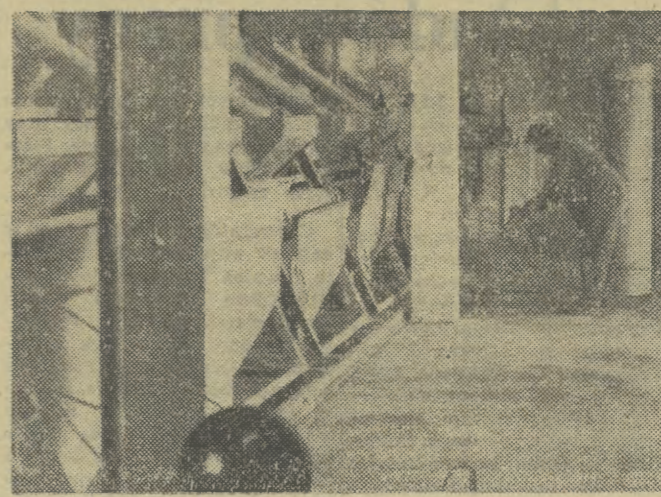
# GAZETA Krakowska

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

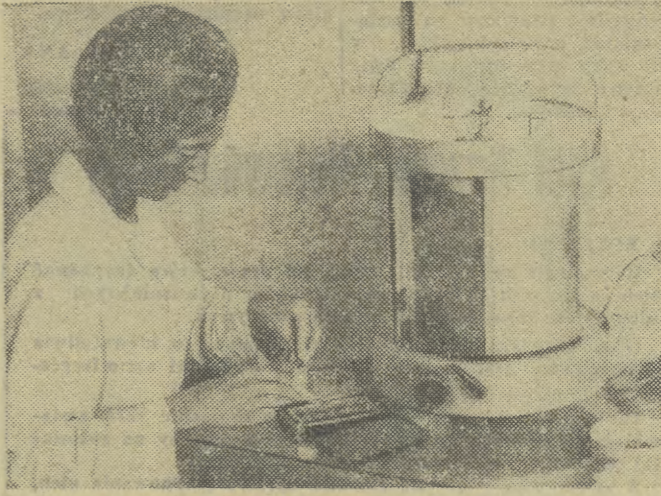
CZWARTEK  
15. VIII. 1974 R.  
NR 192 (8226)  
ROK XXVI  
CENA 50 GR  
A.

W akcji: żniwa i jesienne siewy

## Współdziałanie zakładów pracy



Niedźwiędź (pow. miechowski), czyszczalnia nasion — Marian Bentkowski dokonuje ostatniego sprawdzianu maszyn.



Lucyna Woźniak przeprowadza analizę czystości pierwszego nasion zbóż (laboratorium Centrali Nasienniej w Krakowie).  
Fot. LESZEK SOSNOWSKI

(Inf. w.) Poprawiło się samopoczucie rolników i kierowników instytucji odpowiedzialnych za sprawną zbiór zbóż, kiedy po kilku dniach deszczu nastąpiła piękna pogoda, a „Wicherek” zapowiada dalszą jej poprawę. Na pola wyszli rolnicy, którzy na wszelkie możliwe sposoby: kosami, kosiarzami, coraz częściej sнопowiązankami, a ostatnio także kombajnami koszą dojrzale lany zboże.

Najważniejszym jednak zadaniem jest dostarczenie zboża dla jesiennych siewów, czym zajmuje się Centrala Nasienna. W br. musi ona na czas dostarczyć rolnikom do jesiennych siewów m. in. 6 tys. t pszenicy i 4200 t żyta. Żyto w całości zostanie sprowadzone z rejonów północnych, głównie z Koszalińskiego, Bydgoskiego i Olsztyńskiego, natomiast 2600 t pszenicy dostarczą gospodarstwa państwowe i rolnicy indywidualni z naszego regionu. Pozostałe ilości sprowadzane będą także z województw północnych.

Krakowskie Przedsiębiorstwo „Centrala Nasienna” jest w pełni przygotowane do dostaw potrzebnej żytni. W naszym województwie czynnych jest 6 czyszczalni i suszarni zboża. W ramach współpracy z przedsiębiorstwem Hodowli Buraka Cukrowego wynajęto suszarnie w Szczucline (pow. Dąbrowa Tarnowska) do przygotowania zboża. W chwili obecnej czyszczalnia „Centrali Nasienniej” skupity ponad 300 t pszenicy a część ziarna została już przesłana do Stacji Oceny Nasion. Po zbadaniu na kiełkowanie, ziarno zostanie wysłane do rolników. Dyrektor (DALSZY CIĄG NA STR. 2)

Zerwanie rozmów w Genewie • Wznowienie walk na Cyprze

## Grecja wystąpiła ze struktury wojskowej Paktu Północnoatlantyckiego

GENEWA, LONDYN (PAP)  
Rozpoczęło we wtorek plenarne posiedzenie z udziałem ministrów spraw zagranicznych W. Brytanii, Grecji, Turcji oraz przedstawicieli obu społeczności cypryjskich nie dających żadnych wyników. Doszło do zerwania negocjacji, ponieważ uczestnicy konferencji

pokoju nie zdołali przezwyciężyć rozbieżności w sprawie przyszłego statusu wyspy. Mając na uwadze zapewnienie praw swym rodakom strona turecka zaproponowała utworzenie na Cyprze dwóch całkowicie autonomicznych administracji w ramach państwa federalnego. P.o. prezydenta Cypru G. Kleridis zaproponował odroczenie decyzji w tej sprawie o 36 godz., w związku z czym doszło do zerwania konferencji.

W oświadczeniu z 14 bm. rano rząd turecki obarczył Grecję odpowiedzialnością za aktualne wydarzenia. Oświadczenie (DALSZY CIĄG NA STR. 2)



Na budowie Huty Katowice CAF — Dąbrowiecki

Wkrótce rozpoczęcie oficjalnych rokowań Portugalia — FRELIMO

Doradca sekretarza generalnego ONZ do specjalnych spraw politycznych, Abdurrahim Abbi Farah, oświadczył, że oficjalne rozmowy między kierownictwem Frontu Wyzwolenia Mozambiku (FRELIMO) i przedstawicielami rządu portugalskiego na temat niepodległości Mozambiku rozpoczyna się w najbliższym czasie.

Próba atomowa w USA

Jak poinformowała amerykańska komisja energii atomowej, Stany Zjednoczone przeprowadziły w środę próbną eksplozję atomową. Próby dokonano na pustyni Nevada.

Rozmowy w sprawie Kanału Panamskiego

We wtorek zakończyło się piąte w tym roku spotkanie między ministrem spraw zagranicznych Panamy, Juanem Tacklem, a ambasadorem USA do specjalnych poruczeń, Elsworthem Bunkelem. Omawiali oni warunki nowego porozumienia w sprawie Kanału Panamskiego.

Atak izraelski na Liban

Ciełka artylerii izraelskiej ostrzelała w środę po południu terytorium południowego Libanu. Ogień skierowano na wioskę Raszaja al Fuhar w rejonie Arakub. Według informacji strony libańskiej, szczęśliwie bombardowanie nie pociągnęło za sobą ofiar w ludziach.

Spełnione postulaty, m. in. „Gazety”  
**Samochody osobowe mogą jeździć 100 km/godz.!**

WARSZAWA (PAP)  
Samochody osobowe mogą się poruszać na polskich drogach z prędkością maksymalną 100 km na godzinę. Dotyczy to oczywiście obszarów niezabudowanych. Zarządzenie także podjęł ostatnio ministerstwo komunikacji oraz spraw wewnętrznych, a publikuje je Monitor Polski nr 28 z 9 sierpnia 1974 roku.

W dalszym ciągu pozostają obowiązujące przepisy dotyczące ograniczenia szybkości innych pojazdów samochodowych. Tak np. samochody ciężarowe o dopuszczalnym ciężarze całkowitym nie przekraczającym 2,5 tony mogą na obszarze niezabudowanym rozwijać szybkość do 80 km na godzinę, a przekraczające ten ciężar do 70 km/godz.

Motocyklami można jeździć z szybkością nie przekraczającą 70 km/godz.

Podniesienie o 20 km granicy dopuszczalnej szybkości, z jaką mogą poruszać się na naszych

Polsko-radzieckie porozumienie rządowe  
**Współpraca w rozwoju produkcji surowców żelazonośnych**

WARSZAWA (PAP)  
W Warszawie 14 bm. podpisane zostały porozumienia rządowe między Polską a Związkiem Radzieckim o współpracy w rozwoju na terytorium ZSRR produkcji surowców żelazonośnych i niektórych rodzajów żelazostopów oraz: o ich wieloletnich dostawach z ZSRR do Polski.

Zgodnie z tymi porozumieniami, przekażemy Związkowi Radzieckiemu w latach 1975—1978 maszyny i urządzenia oraz materiały niezbędne do zwiększenia mocy produkcyjnej radzieckiego kopalnictwa rud żelaznych i żelazostopów oraz do wzbogacenia tych surowców. Związek Radziecki upożytkuje nowe zdolności produkcyjne przy udziale Polski, a także innych krajów RWPG (w tym 2,5 mln ton roczne dostawy do naszego kraju wzbogaconych rud żelaza jak również zapewnienie ponad 61 tys. ton żelazostopów rocznie. Surowce te przeznaczone będą głównie dla huty „Katowice”.

(DALSZY CIĄG NA STR. 2)

W „Georycie” postawili na hydrauliczną sterowaną  
**Bardziej szlachetna produkcja, wyższe kwalifikacje załogi**

(Inf. w.) Jeszcze niedawno w przedsiębiorstwie „Georyt” w Krakowie 65 proc. całości produkcji stanowiły materiały. Ostatnio udział ich zmalał do 25 proc. Stało się tak z chwilą przedstawienia się zakładu z materiałochłonnej produkcji narzędzi wiertniczych — na elementy hydrauliczne sterownicze dla potrzeb górnictwa, czyli na wyroby odznaczające się wysoką precyzją wykonania, mniejszym zużyciem materiałów, słowem — bardziej szlachetne.

Wiadomo, nasz przemysł węgla mechanicznego coraz intensywniej procesy wydobywcze, zastępując tradycyjne drewniane obudowy — obudowami mechanicznymi tzw. kroczącymi. Poruszają się one przy pomocy napędów hydraulicznych, zaś elementy dla nich wytwarza wspomniana Fabryka Urządzeń Górniczych „Georyt”. Miarą wymagań stawianych przed tymi wyrobami — mówi naczelny inżynier zakładu Henryk Wojna — jest choćby to, że pracują one pod ciśnieniem 500 atmosfer, a

to z kolei warunkuje odpowiedni wymogi pod względem trwałości, jakości i niezawodności działania mechanizmów hydraulicznych. Wcześniej jednak musieliśmy dokonać w zakładzie poważnych zmian organizacyjnych, dostosować do nowych zadań nowoczesniejsze i bardziej wydajne obrabiarki. Powstało 10 stacji prób do badań montażowych i odbiorczych produkowanych przez nas elementów hydraulicznych sterowniczych. (DALSZY CIĄG NA STR. 2)

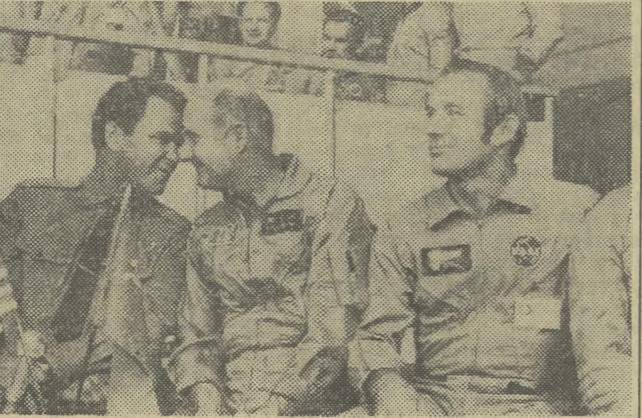
Skazy na wypoczynkowym szlaku  
**Gastronomia na Podkarpaciu zawodzi**

(Inf. w.) W „szczytyle urlopowym” udajemy się szlakiem podgórnym, na którym gęsto rozłożyły się kolonie, obozy wypoczynkowe, ośrodki rekreacyjne i wsie letniskowe, mające już duże tradycje i renomę. Według przybliżonych szacunków, na tym terenie korzysta z letniego wypoczynku jednorazowo pół miliona osób. A znaczną ich część to grupy turystów wędrujących szlakami Górców, Beskidu Wyspowego, Masywu Babogórskiego i schodzących w dół dla poczynienia zakupów w sklepach GS i zjedzenia posiłku w dość już licznych nowoczesnych na pozór gospodach i restauracjach.

W KASINIE RESTAURACJA „WCZASOWA”  
Świecił świeżymi tynkami typowy pawilon handlowo-gastronomiczny. Cwierćkietkowe sztućców wskazuje, iż miał tu zapewne powstać parking i podjazd. Nie powstał. Przedstawiamy się zatem, przez szuter, mijając sklep mięsno-wędliniarski pustawy ranną porą. Przez szybę widać kilka pęt wędlin mizerne poruszających obfite zapotrzebowanie. Za to na i piętrze w salce restauracyjnej gabłota chłodnicza jest pełna. Szerniale od wieloletniego leczenia w niezbyt sprawnym chłodniczym poręże szynki. Pożółkły i stę-

była sobie popularność dobrą kuchnią. Nie można tego dziś powiedzieć. Dwa mięsne dania do wyboru. Ale na dwóch salkach restauracji o ponad dwudziestu stolikach dostrzegliśmy tylko dwie kelnerki. Dlatego czeka się na posiłek ponad trzydzieści minut. Na kawę jeszcze dłużej. W stosunku do roku ubiegłego dostrzegliśmy znaczne pogorszenie poziomu obsługi i żadnych korzystnych zmian w urzędzeniu wnętrza tej — regionalnej przecież — restauracji. Od Garwolina po Bałtyk i od Białogostu po Gorce straszają męczą klienta te same, kulawie stoliczki z metalu i laminatu, niegustowne, niewygodne.

KORZYSTNIE WYRÓŻNIA SIĘ pod tym względem „Zabornianka” na szlaku do Zakopanego, jedyny przyzwyczajony utrzymany zakład gastronomiczny. Wybór dał spory. Obsługa sprawną. Na salce czyste. Ale ceny są tu wysokie, bo kategoria zakładu też (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



Przed planowanym na lipiec 1975 r. lotem kosmicznym „Sofia” i „Apolla” kosmonauci obu krajów przeprowadzają intensywne treningi. Niedawno amerykańscy uczestnicy wyprawy przebywali w Gwiezdnym Miasteczku pod Moskwą. CAF — AP

**mini TRYBUNA**  
**O fabrykantach «korków»**  
Jest neutralny, niebezpieczny punkt na międzynarodowej drodze wylotowej z Krakowa do Oświęcimia. Pędzą tę drogą sznury aut z zagranicą rejestracją i sznurami autokarów wycieczkowych. Nieprzerwanie ciągnie łańcuch ciężkich wywozów z kruszycem i piaskiem dla krakowskich budów. Gdzie? — Na skrzyżowaniu ulic Kościuszki, Księcia Józefa, Królowej Jadwigi i Bronisławy. Topografia dla komunikacji niesprzyjająca. Zbiegają się jezdnie o dużych spadkach. Widoczność redukuje wzniesienie terenu. A w miejscu tym właśnie toczy tramwajowe z pętlą końcowej na Salwatorze włączają w pasmo intensywnego ruchu pociągi tramwajowe. Dodatkowe spiętrzenie kolizji. Jakże więc słusznie, że MPK zorganizowało tu stały punkt kontroli ruchu. Zdałoby się idylla. A zasie! Toż samo MPK — w centralnym punkcie kolizji zorganizowało... parking dla autobusów, które przejeżdżając z trasy ku Bielonom i Kryspinowowi tudzież Balcim mają wielominutową przerwę między kursami. Nic to, że parkingowe wozy blokują przystanki i że formuje się sznur trzecz, czterech wozów „korkunek” dokumentnie kolizyjny węzeł komunikacji. Nic to, że pasażerowie autobusów wykonują kilkudziesięciometrowe biegi wahadłowe, bo nie wiadomo, gdzie w końcu będzie mógł zatrzymać się przelotowy autobus linii 109. Nic to w końcu, że nieustannie trwa tu pisk hamulców rozpedzonych pojazdów ułatających się w zakorkowany odcinek jezdni. Nic, że bezużyteczna jest zbudowana tu — nader słusznie — zatoka dla dostawcy taksówek. Punkt kontroli ruchu MPK, powołany — jak sądzą — dla zapewnienia bezpieczeństwa (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Jak długo żyli faraonowie?  
**Polscy naukowcy badają mumie egipskie**  
WARSZAWA (PAP)  
W pracach polskich ekspedycji archeologicznych na terenie Egiptu i Sudanu uczestniczą również i antropologowie. Ekipa antropologiczna, którą kieruje prof. Tadeusz Dzierżykraj-Rogalski prowadzi badania starożytnych mumii egipskich. Są to mumie pochodzące z dawnych wykopalisk — znajdujące się w różnych muzeach — jak i najnowsze znaleziska.

Nasi antropologowie badali mumie z francuskich wykopalisk w Deir el Medina i w Karnaku oraz z polskich wykopalisk w Deir el Bahari. Do tego doszły badania szczytów kosmicznych z kilku komentarzy m. in. w Dongli i Kadero w Sudanie.

Do najciekawszych prac należało badanie mumii faraona Ramzesa II z XII wieku p.n.e. znajdującej się w muzeum w Kairze. Polsky specjaliści inte-

Radość czy kłopot?  
**Żubrów coraz więcej**  
BIAŁYSTOK (PAP)  
Białowieckie stado żubrów liczy już ponad 300 sztuk. W ten sposób „pojemność” Puszczy Białowieckiej już dawno została przekroczona. Nie może być mowy, aby z tego powodu zezwolono na odstrzał tych chronionych zwierząt, i to w miejscu, gdzie nastąpiła restytucja tego gatunku. Jedynym wyjściem jest więc przyspieszenie „deglomeracji” białowieckich żubrów do innych, większych kompleksów leśnych na terenie całego kraju. Początek już zrobiono, umieszczając po kilka żubrów w Bieszczadach, Puszczy Boreckiej i ostatnio — w Puszczy Knyszynskiej, gdzie „królewskie zwierzęta” czują się nie gorzej niż w białowieckich kniejach.

Nikt nie chce gangstera...  
LONDYN (PAP)  
Scigany przez brytyjskie organa sprawiedliwości za napad rabunkowy na pociąg w 1963 r. Ronald Biggs może pozostać czasowo w Brazylii, ponieważ żaden inny kraj nie chce go przyjąć. Poinformowała o tym agencja Reuters, powołując się na ministerstwo sprawiedliwości Brazylii.

Jak wiadomo, w czerwcu br. brazylijski sąd apelacyjny zdecydował, że Biggs może być deportowany do każdego kraju z wyjątkiem W. Brytanii, gdzie został skazany zaocznie na 30 lat więzienia za rabunek.

Biggs obecnie mieszka w Rio de Janeiro, wraz ze swą brazylijską przyjaciółką, Rajmundą Nascimento de Castro, która oczekuje dziecka.

Komu schron przeciwatomowy? ...  
„Do sprzedania: podziemne schrony przeciwatomowe. Wszelki komfort. Cena 16 000 funtów. Oferty kierować do ministerstwa obrony”.

Takiej treści ogłoszenie opublikowała ostatnio brytyjskie ministerstwo obrony. Nie wzbudziło ono jednakże zbyt dużego zainteresowania mieszkańców Albionu. Jedynym chętnym, który zgłosił się dotychczas do kompetentnych władz w tej sprawie, jest weteran, który chciał dowiedzieć się, czy może w takim schronie trzymać zwierzęta.



Od wczoraj przy wejściu na Wawel czynny jest automatyczny informator turystów. Po wrzuceniu 2 zł można otrzymać informacje dotyczące dni i godzin zwiedzania wawelskich ekspozycji. Informacja ta wygłaszana jest w czterech językach: polskim, rosyjskim, francuskim i niemieckim. Taki sam aparat zostanie w niedługim czasie uruchomiony przy drugiej bramie wejściowej Wawelu. Fot. W. Klag



# Współdziałanie zakładów pracy

(DALSZY CIĄG ZE STR. 1) Centrali Nasiennej w Krakowie Stefan Cienciana powiedział, że pierwsze partie zbóż do jesieni siewów już ok. 31 sierpnia trafią do rolników.

Choć zakłady czyszczące zboże borykają się z trudnościami kadrowymi, to w tym trudnym okresie z pomocą przyszła im młodzież. W Grembaliowie w czyszczalni spotkał się brygadzie młodzieży z Witkowiec, która pracowała przy szuflowaniu ziarna. Jak nas zapewniła kierowniczka zakładu Anna Kmieć — z zadań swoich młodzi wywiązują się bardzo dobrze i życzyliby sobie więcej takich pracowników.

W Niedźwiedziu w pow. miechowski, choć zakład ten jest właśnie nastawiony na uszlachetnianie nasion buraków, w tym roku przystosowano dwie maszyny czyszczące do zboża.

# Umowa polsko-radziecka

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Podpisana umowa, po wcześniej zawartych porozumieniach dotyczących współpracy w dziedzinie rozwoju na terytorium ZSRR produkcji celulozy i azbestu; jest kolejnym krokiem naprzód w dziedzinie wspólnego rozwiązywania przez Polskę i inne kraje RWPG podstawowych problemów surowcowych.

Rozwój naszej gospodarki narodowej, a szczególnie przemysłu maszynowego i budownictwa, wymaga systematycznego wzrostu produkcji i dostaw wyrobów hutniczych. W tym celu, dążąc do wyeliminowania bardzo kosztownego importu, budujemy nową potężną Huta „Katowice”. Jej wielkie piece o niespotykanej u nas dotychczas objętości powyżej 3 tys. m sześciu, które zostaną uruchomione przy pomocy radzieckich specjalistów, wymagają surowców o dużej wartości surowej.

# Grecja wystąpiła ze struktury wojskowej Paktu Północnoatlantyckiego

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) czenie stwierdza m. in., że rząd ateński nie przestrzegając żadnej z decyzji, podjętych w czasie pierwszej fazy konferencji genewskiej i przypominał, że to właśnie władze greckie spowodowały zamach stanu na Cyprze 15 lipca br., a obecne wydarzenia są tego konsekwencją.

W Ankarze poinformowano, że w środę nad ranem tureckie samoloty zbombardowały obiekty wojskowe w stolicy Cypru, Nikozji. Na drogach w pobliżu Nikozji pojawiły się tureckie samochody pancerne i wznowione zostały działania wojskowe na wyspie.

Według doniesień agencji zachodnich, powołujących się na informacje radiostacji w Nikozji, w okolicach międzynarodowego portu lotniczego w stolicy Cypru toczyły się w środę gwałtowne walki.

# SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

## Kolarskie mistrzostwa świata w Montredu rozpoczęte

# Jankiewicz awansował do następnej rundy

Piękna słoneczna pogoda towarzyszyła kolarzom w pierwszym dniu, rozgrywanym w Montredu, mistrzostw świata. Mistrzostwa zainaugurowały eliminacje indywidualnego wyścigu na 4000 m na dochodzenie. Do konkurencji tej zgłoszonych zostało 33 kolarzy z 20 państw, a wśród nich dwóch 19-letnich Polaków: Jan Jankiewicz i Czesław Lang. Do następnej rundy awansowali 16 zawodników z najlepszymi rezultatami. Z dwójki Polaków do dalszych pojedynków zakwalifikował się jedynie Jankiewicz, uzyskując dziewiąty czas dnia 5:02,29.

Drugi nasz reprezentant — Lang startował w ósmej serii z mistrzami w Włoch Donato Masim. Lang uzyskał czas 5:06,80, plasując się na 18 miejscu, odpadając z udziałem w eliminacjach. Najlepszy rezultat eliminacji uzyskał Czechosłowak Doležal 4:54,08. Czasy poniżej 5 min. uzyskali: Doležal (CSRS), Luta (RFN), Huschke (NRD), Nieuwenhuis (Holandia). Wicemistrzem świata z ubiegłego roku Ponsteen (Holandia) awansował jako 16 z czasem 5:05,54.

W czwartek odbędzie się druga eliminacja. Jankiewicz wystartuje w pierwszej serii z reprezentantem RFN Dietrichem Thurau.

Kolejną konkurencją pierwszego dnia mistrzostw, a zarazem pierwszą finałową, był wyścig na 1 km ze startu zatrzymanego. Rozpoczął się on o godz. 20 czasu miejscowego, a więc o godz. 3 rano w czwartek 15 bm. czasu warszawskiego. Startuje dwóch Polaków: broniący tytułu mistrza świata Janusz Kierzkowski i debiutujący w tej konkurencji drugi nasz reprezentant Benedykt Kocot.

# H. ASAD W JUGOSŁAWII

(d) Prezydent Syrii Hafez Asad przybył w środę do Jugosławii z 3-dniową wizytą oficjalną. Ma on przeprowadzić rozmowy z prezydentem Tito.

# SPOTKANIE W BIAŁYM DOMU

W środę prezydent USA Gerald Ford przyjął ambasadora ZSRR w USA Anatolija Dobrynina. Podczas spotkania prezydent raz jeszcze potwierdził pragnienie działania w kierunku poprawy stosunków między ZSRR i USA.

# SESJA OPEC

Dziś rozpoczyna się w Londynie sesja organizacji państw producentów ropy naftowej (OPEC).

Uczestnicy sesji kontynuować będą dyskusję rozpoczętą na początku br. w Bejrucie. Dotyczy ona głównie cen ropy i podatków płaconych krajom przez firmy wydobywające ropę. Przewiduje się, iż kraje członkowskie OPEC będą chciały utworzyć wspólny system wymiany informacji dotyczących polityki cen i stosunków z konkretnymi naftowymi.

# O BEZPIECZEŃSTWO RUCHU NA DROGACH

Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji koordynacyjnej ds. bezpieczeństwa ruchu drogowego pod przewodnictwem zastępcy członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra spraw wewnętrznych Stanisława Kowalczyka.

# „KRIMTECHNIKA — 74”

W środę otwarto w Moskwie międzynarodową wystawę specjalistyczną techniki kryminalistycznej — „Krimtehnika — 74”. Zorganizowała ją Izba Handlowo-Przemysłowa ZSRR. W wystawie uczestniczy 60 przedsiębiorstw i firm z Węgier, NRD, Austrii, W. Brytanii, Holandii, Danii, USA, Francji, RFN, Japonii i innych państw.

# EPIDEMIA CHOLERY W BANGLADESZU

W wyniku katastrofalnych powodzi, jakie nawiedziły ostatnio Bangladesz, w większości prowincji tego kraju wybuchła epidemia cholery. Istnieją obawy, że epidemia cholery może przybrać dramatyczne rozmiary ze względu na brak środków zapobiegawczych.

# KATASTROFA SAMOLOTU PASAZERSKIEGO

Samolot pasażerski z 44 osobami na pokładzie rozbił się na jednej z wysp w północnych wybrzeżach Wenezueli. Brak bliższych szczegółów katastrofy.

# POGODA

NA MAPIE POGODY: Pogoda w Polsce południowej kształtuje się w obszarze słabego wiatu.

# PROGNOZA POGODY DLA POLSKI POŁUDNIOWEJ

zachmurzenie małe lub umiarkowane. Temperatura maksymalna dnem od 25 st. w rejonach górskich do 28 st. na pozostałym obszarze. Wiatry słabe i umiarkowane, południowo-wschodnie i południowe. W Tatrach zachmurzenie małe lub umiarkowane, w partiach szczytowych temperatura dnem ok. 15 st., nocą ok. 8 st. Wiatry umiarkowane i dość silne zachodnie i południowo-zachodnie.

# ORIENTACYJNA PROGNOZA POGODY NA NASTĘPNĄ DOBĘ

pogoda i temperatura bez większych zmian.

# WCZORAJ NA TERMOMETRZE

O godz. 13.00 notowano w kraju: Kraków, Nowy Sącz po 25 st., Tarnów 24, Zakopane 21, Hala Gasienicowa 15, Kasprowy Wierch 12, Szczecin 25, Koszalin 21, Gdańsk 21, Olsztyn 21, Suwałki 19, Białystok 19, Warszawa 22, Poznań 26, Zielona Góra 27, Wrocław 28, Łódź 25, Kielce 23, Katowice 25, Lublin 20, Rzeszów 25, Przemyśl 21, Lesko 20 st.

# W EUROPIE

Berlin 30, Kopenhaga 18, Paryż 28, Londyn 19, Oslo 17, Sztokholm 19, Helsinki 15, Moskwa 25, Kijów 20, Bukareszt 26, Sofia 26, Belgrad 26, Budapeszt 27, Wiedeń 28, Praga 30, Rzym 28, Madryt 31, Lizbona 25, Reykjavik 11, Spitsbergen 9 st.

# BIOMET INFORMUJE

sytuacja biom. korzystna, tylko w godzinach południowych spadek sprawności psychofizycznej. Warunki drogowe i widzialność dobre. (d)

# Apel Urzędu Wojewódzkiego

**ROLNICY!**

Równoległe ze zniwami muszą iść prace, które decydują o plonach w roku przyszłym. Do najważniejszych z nich należy terminowe wykonanie podorywek.

Obserwujcie się opóźnienie ich wykonania, co niewątpliwie spowodowane jest niesprzyjającymi warunkami atmosferycznymi.

Dlatego też zaleca się, aby zaraz po skoszeniu zbóż, zrestawować je w kopkach na jednej części pola tak, by na pozostałej części przystąpić natychmiast do orki.

Z podorywką wiąże się również sprawa wapnowania gleb, które w województwie krakowskim są bardzo kwasne. Powszechnie powinno się również stosować zasadę wysiewu wapna nawozowego na sfermisko przed wykonaniem podorywek.

A zatem w gorących dniach żniwnych nie wolno zapominać o tych dwóch ważnych dla przyszłych plonów zabiegach.

# Z Harcerskiego Festiwalu Kultury

# Krakowianie koncertowali w Busku — Zdroju

Podczas trwającego w Kielcach Harcerskiego Festiwalu Młodzieży Szkolnej, ponad 6 tys. osób serdecznie oklaskiwała reprezentacyjny zespół ZHP „Gawęda”, który wystąpił z programem dla uczestników Festiwalu i publiczności Kielce.

Reprezentacyjna ekipa artystyczna woj. warszawskiego przebywała z występami w O-

# Trudne dni kopalni Jaworzno

(Inf. wł.) Kopalnia Węgla Kamiennego „Jaworzno” osiągnęła w I półroczu br. dobre wyniki w realizacji planowych zadań. Plan wydobycia wykonano w 100,6 proc., dając dodatkowo 12 820 ton węgla. Uzyskano też poprawę wydajności pracy o 3,8 proc. w stosunku do I półrocza 1973 r., obniżenie kosztów własnych produkcji węgla, kosztów materiałowych. Bardzo pomyślnie realizowano zobowiązania produkcyjne i społeczne, podjęte z okazji 30-lecia PRL. Już w I półroczu daly jednak znać o sobie pewne negatywne zjawiska, np. wysoki wskaźnik niesprawnie działającej absencji.

W lipcu br. nastąpił spadek wydobycia, kopalnia wykonała plan w około 90 proc. Wpłynęło na to m. in. pogorszenie warunków techniczno-geologicznych w niektórych oddziałach, brak dostatecznej troski o bezawaryjną pracę maszyn i urządzeń, nadmierna absencja.

Wczoraj w czasie narady partyjno-technicznej kopalni „Jaworzno”, z udziałem przedstawicieli KC, KW i KM PZPR, przedyskutowano możliwości nadrobienia założeń i pomyślnego wykonania bieżących planów. Mówili na ten temat zarówno górnicy, przedstawiciele dozoru, jak i obecni na naradzie goście. (I)

# NOWY JORK (PAP)

Rada Bezpieczeństwa przyjęła na środowym posiedzeniu kolejną rezolucję w sprawie Cypru. Uchwalona rezolucja, powołując się na dotychczasowe decyzje Rady Bezpieczeństwa w tej sprawie wyraża ubolewanie z powodu nowozwolenia walk na wyspie. Nowo przyjęty dokument potwierdza rezolucję Rady Bezpieczeństwa z 20 lipca br., wyrażającą strony konfliktu do wyprzedzającego się bezwzględnie postanowieniem tej rezolucji. Rada Bezpieczeństwa domaga się natychmiastowego zaprzestania walk na Cyprze i wznowienia negocjacji w sprawie przywrócenia pokoju na wyspie.

# ATENY (PAP)

Grecja oznajmiła o wycofaniu się z wojskowej struktury bloku NATO. Informując o tym, oficjalny przedstawiciel oświadczył jednakże, iż Grecja pozostanie politycznym członkiem Paktu Północnoatlantyckiego.

Przedstawiciel motywował tę decyzję rządu tym, że NATO nie zdołało zapobiec konfliktowi między członkami paktu — Turcją i Grecją.

W czasie nadzwyczajnego posiedzenia Rady NATO w Brukseli, przedstawiciel Grecji oficjalnie poinformował sojuszników o decyzji wycofania się tego kraju ze struktury wojskowej Paktu Atlantycznego.

Grecki personel wojskowy, pracujący w Sztabie Generalnym NATO pod Brukselą, otrzymał rozkaz powrotu do Grecji.

W Atenach odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, która jednoznacznie poparła decyzję premiera Karamanlisa w sprawie wycofania się Grecji z wojskowej struktury NATO.

Rząd zaaprobował również kroki podjęte przez władze wojskowe w związku z sytuacją na Cyprze.

# Gastronomia na Podkarpaciu zawodzi

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) wysoka — druga. Czy tylko drogie lokale gastronomiczne mogą jako-tako utrzymać? Przecież o poziomie dochodów z turystyki rozstrzyga kultura i poziom obsługi w popularnych, takich placówkach niższych kategorii. Niestety na szlaku podkarpackim straszy w fatalnym wydaniu przesześciopoda do placówek GS tradycja podległej karczmie i plugawego szynku. A ucieleśnieniem tego jest salka restauracji „Pod Groniem” w Tokarni. Tutaj już nie pojedyncze, rozrzucone po podłożu niedopalki, lecz całe sterty śmieci i brudu pod stolikami tworzą tło dla bełkotu pijaków, skupionych wokół półtorówek na stolach. Pusta gablota garmazeryjowa. Jadtosy, choć para obiadów, brak. Lokal odstrasza. Zmusza do zastanowienia nad tym, jak marnowane są miliony złotych, które zainwestowano w nowoczesne, typowe, choć bezgama indywidualności w wystroju wnętrza, pawilony.

W LIMOŃNIKU K. LIMANOWICZ

można się przekonać, że nie mamy w podkarpackiej gastronomii do czynienia ze „złotym nieuknionym”. Tutaj identyczny i typowy pawilon jest utrzymywany schłodnie. Obsługa szybka i uprzejma. Ceny umiarkowane a dania smaczne. Wprawdzie i tu zabrakło inwencji w dziedzinie umebłowania, wystroju wnętrza

# Cztery koszykarki Wisły w kadrze na ME

Jutro wyruszą do Włoch nasze reprezentacyjne koszykarki. Polki wezmą udział w mistrzostwach Europy, w których już dwukrotnie (w 1938 oraz 1968 r.) nasza drużyna sięgnęła po brązowe medale. Tym razem powtórzyć te osiągnięcia będzie trudno. Poziom europejskiej koszykarki jest coraz wyższy, a na poprzednich mistrzostwach Europy reprezentacja Polski zajęła 9 miejsce.

Po objęciu opieki nad kadrami koszykarek przez byłego trenera koszykarzy AZS Warszawa — Zygmunta Olesiewicza — od ubiegłego sezonu nasza reprezentantki pracują bardzo sumiennie. Drużyna zrobiła znaczne postępy, zwłaszcza w grze defensywnej i szybkim ataku. Z Olesiewicz jest zadowolony z przygotowania drużyny, ma jeszcze jednak zastrzeżenia do umiejętności rozgrywania pozycyjnego ataku.

„Polskiej koszykownicy potrzebny jest sukces — oświadczył Z. Olesiewicz. — Poza bezkon-

# Bardziej szlachetna produkcja, wyższe kwalifikacje załogi

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) stanowiskach pracy. Dziś wśród tych ludzi nie brak wyróżniających się mistrzów, brygadystów i szeregowych pracowników — ze wymienimy tylko doskonałego fachowca w dziedzinie hydraulicznej mistrza Czesława Sumera, mistrza Stefana Golonkę z wydziału obróbki mechanicznej czy też brygadystę — hydraulika Henryka Listwana albo Zdzisława Adamka, którzy poprzednio byli ślusarzami. Wzorem dla innych jest wielu młodych pracowników, którzy wykazują dużą inicjatywę, zapału do pracy, są często współtwórcami różnych innowacji. Na pewno zaliczyć do nich można monterów Marłana Sargata i Jana Kotulskiego. W ogóle cała załoga — widząc przed zakładem perspektywę rozwojową i możliwość wykazania swoich umiejętności w nowej, fr-

# O fabrykantach «korków»

(DALSZY CIĄG ZE STR. 1) i płynności ruchu, stanowią o prostu miejsce spotkań obustugi na chwile wolne między kursami. Nierzadko tok — skandaliczny i niedopuszczalny w tym miejscu — potęguje zaparkowany po przeciwnej stronie wóz kontrolny ruchu lub pogotowia technicznego MPK. Jakby tego, co wymieniono, już było mało.

Ten przykład nieodpowiedzialności ludzi powołanych do racjonalnej organizacji ruchu i obsługi pasażerów opisuje — dedykując rzecz Wydziałowi Komunikacji Urzędu Miasta z nadzieją, iż niezadługo będą miały możliwość poinformować Czytelników, jak nieodpowiedzialność poskromiono. RAT

# Alarm nad wodami Groźny żywioł

(Inf. wł.) W rwący, głęboki nurt Dunajca pod Krościenkiem ostrośnie wchodzi pletwonurkowie — jeden, drugi, trzeci. Na brzegu stoi cała ekipa — najlepsi z dywizji „Czerwonych Beretów”. Obok wóz milicyjny i karetka pogotowia.

kim utonął 18-letni Marek C., w Chełmcu pow. Nowy Sącz w basenie po wyrobisku żwiru utonął 30-letni młynarz, w Krakowie podczas kąpiei na Bragach utonął 18-letni Franciszek Ch., w rzecze Koszarawie 8-letni Zbigniew U., a na zalewie w miejscowości Piłka Kościelecka 13-letni Jerzy N.

Zdarzają się wypadki utonięte nawet w basenach kąpielowych. 6 bm. w basenie „Szczakowianka” w Szczakowiankach zmarł 22-letni Józef Ch. Wszedł on do wody będąc w stanie nietrzeźwym. Również niewiele brakowało, by potopił się spieszając mu z pomocą akwemami brak nawet prymitywnych urządzeń alarmowych. Choćby w postaci wiszących szyn.

W przepelnionych basenach kąpielowych panuje chaos, wśród setek kłębiących się ciał nikt nawet nie zauważył topielców. Kilka przykładów utonięć w ostatnich tygodniach właśnie na basenach, na których czuwają zawodowi ratownicy. Świadczy o tym, że przedstawiono w ciemnych barwach obraz — nie jest przerysowany.

Na pewno konieczne jest zwiększenie dyscypliny, zachowanie większej rożnagi i ostrożności, poświęcenie maksymalnej uwagi zwłaszcza dzieciom i młodzieży przebywającej nad wodą, by groźny żywioł nie mnożył ofiar, a końcówka narzędzie słonecznych wakacji nie obfitywała w tragiczne wydarzenia. (Zuk)

# Łow. LEOPOLD KURDZIEL

MGR INŻ. METALURG

dlugoletni pracownik Huty im. Lenina, kierownik Zespołu Ogólnotechnicznego Naczelnego Technologa, były Szef Produkcji Wydziału Stalowni Konwertorowo-Tlenowej, były inspektor HPR, laureat Państwowego Zespołu Nagrody I stopnia, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką Budowniczym HIL, Złotą Odznaką Racionalizatora Produkcji oraz Szerebną Odznaką NOT za wybitne osiągnięcia w dziedzinie techniki.

W zmarłym tracimy cenionego, sumiennego pracownika Huty i dobrego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w Krakowie na cmentarzu Rakowickim w sobotę 17 sierpnia, o godz. 11.

DYREKCJA HUTY IM. LENINA, KOMITET FABRYCZNY POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ, RADA ZAKŁADOWA „OMBINATU ORAZ KOLEJANKI I KOLEJOWY

# Z kraju

## Zwycięstwo polskich hokeistów

Reprezentacja hokejowa Polski rozegrała kolejne spotkanie na terenie RFN. Polacy pokonali w Rosenheim miejscowy zespół EV 5:4 (1:1, 2:1, 2:2).

## Wyciąg kolarski dookoła Toledo

Rozegrano 4 etap wyciągu kolarskiego dookoła Toledo. Na metę przybyła duża grupa kolarzy, z której najlepszym sprinterem okazał się reprezentant Hiszpanii Ordiales. Na drugim miejscu uplasował się lider wyciągu Szozda, na trzecim Szurkowski. W klasyfikacji po 4 etapach prowadzi nadal Szozda wyprzedzając o 28 sek. Tadeusza Mytnika.

## O nagrodę im. W. Tella ze świata

Zwycięcą VI etapu kolarskiego wyciągu o wielką nagrodę im. Wilhelma Tella prowadzącego z Lauterbrunnen do Huttwil (67,5 km) został reprezentant Francji — Perret. Najlepszy z Polaków Barcik uplasował się na 9 miejscu. Liderem wyciągu jest Fretz (Szwajcaria).

## Pracowite wakacje sportowców krakowskiego AZS

Sportowcy Klubu Międzynarodowego, krakowskiego AZS, pracowicie spędzają tegoroczne wakacje. Zorganizowano liczne obozy, zgrupowania, by należycie przygotować zawodniczek i zawodników do sezonu.

Wioslarze zeszły w lipcu wyjechali do Kruszwicy, gdzie trenowali przed mistrzostwami Polski. Mistrzostwa rozegrano w ubiegłą niedzielę, krakowskie akademicy zdobyli kilka medali. W jedyńskich mężczyzn Z. Bromek wywalczył złoty medal, w punktacji klubowej wioslarze AZS zajęli drugie miejsce, a wiosłarki czwarte. W Kruszwicy pozostali nadal juniorzy, którzy przygotowują się do mistrzostw Polski — odbędą się one w najbliższą niedzielę.

Lekkotleci przebywali na obozie w Ostrowie i Roznowie, aktualnie startują w rzutach ligi lekkotleciowej.

Koszykarze rozpoczyna wkrótce treningi w Krakowie, we wrześniu wyjeżdżają do Wisły, gdzie będą przygotowywać się do rozgrywek o mistrzostwo II ligi. Koszykarze, którzy wywalczyli awans do II ligi, będą trenować na obozie w Limanowej, później wezmą udział w dwóch turniejach: w Krakowie i Koszycach.

Siatkarzy i siatkarskie wyjeżdżają na oboz do Nowego Sącza. Drużyna żeńska wzmożona została ostatnio kilkoma zawodniczkami z Beskidu Andrychów i zamierza w tym sezonie wywalczyć awans do II ligi. W Nowym Sączu przebywają aktualnie piłkarze ręczni, którzy już 8 września rozpoczynają rozgrywki. Stawiają sobie oni za cel powrót w szeregi drużuligowców.

Judecy przebywali na zgrupowaniu na jeziorach mazurskich, a obecnie są w Kryniczy.

Nie zapomniano także o juniorach, których wysłano na oboz do Nowego Sącza wspólnie z zawodnikami Szkołnego Związku Sportowego. Nie ma tu jednak najlepszych warunków treningowych. (TG)

## Na słowackiej ziemi

Dziś dzieło rajdowców od celu wyprawy — Brenicy — niespełna 5 godzin marszu. Po południu osiągnięty zostanie punkt docelowy rajdu — miejscowe główne obchody 30 rocznicy Słowackiego Powstania Narodowego. (S)

## Maly Lotek

3, 6, 20, 23, 32

Wylosowana banderola: 092782.

# UBOŻSI O DŹWIĘK W — MOGĄ BYĆ PEŁNOWARTOŚCIOWI

Kiedy dostrzegli, że Andrzej jest odmienny niż jego rodzeństwo? W pierwszym roku życia, czy drugim? Czy upewnili się o nieodwracalności jego głuchoty dopiero wówczas, gdy zanepokojeni długotrwałym milczeniem dziecka zgłosili się do laryngologa? Jak długo oczekiwali cofnięcia się zmian, jak długo nie chcieli zaakceptować ułomności swego syna, mimo pełnej świadomości tej istnienia i nieodwracalności?

Mówimy o tym, ale pod powierzchnią sformułowaliśmy o konieczności stosowania aparatu słuchowego, o konieczności nauczania dziecka rozumienia mowy bez dźwięków, czując nie wygaśnięte przekonanie, że przecież medycyna się rozwija i za rok, za dwa, za dziesięć lat będzie można dokonać operacji przeszczepu nerwu słuchowego a może nawet całego ośrodka odpowiedzialnego w mózgu za głuchotę ich dziecka.

Czy mam pozabawiać ich tej wiary — czy mam mówić rodzicom, że to wiara jeszcze daremna, że na razie należy wykorzystać wszystkie możliwości poszerzenia znajomości świata w oparciu o inne zmysły, zanim nie będzie za późno? Rodzice Andrzeja wiedzą, że rehabilitację należy rozpocząć jak najwcześniej, już w pierwszym roku życia dziecka i że syna należy traktować na równi z resztą rodzeństwa, nie otaczać nadmierną czułością, zmuszać do pokonywania trudności istniejących w normalnym życiu, gdyż od tego zależy prawidłowy rozwój dziecka.

Wiedzą a jednak nie zawsze są konsekwentni. Andrzej jest rozpierzchny, Andrzej jest niesforny, Andrzej zbyt często udaje, że nie rozumie o co go proszą wówczas, gdy nie chce wykonać polecenia.

Pytam mgr Małgorzatę Gorzuli, psychologa Wojewódzkiej Poradni Rehabilitacyjnej dla Dzieci Głuchych, na jakie trudności natrafia w swej pracy... z rodzicami. Bo trzeba stwierdzić, że Poradnia założona zaledwie przed 10 laty z inicjatywy Wojewódzkiego Zarządu Związku Głuchych nie jest w stanie objąć ćwiczeniami rehabilitacyjnymi ani część dzieci z województwa i to nie tylko dlatego, że nie ma dostatecznej aparatury, właściwej ilości stanowisk do pracy dla logopedów lecz także dlatego, że rodzice z odległych miejscowości województwa nie są w stanie przyjeżdżać z małym dzieckiem dwa a nawet trzy razy w tygodniu by uczyło się mówić.

Mgr Gorzula stwierdza, że aż 37 proc. dzieci zostaje zgłoszonych do Poradni pomiędzy 5-ym a 7-mym rokiem życia, to znaczy o wiele za późno, a jedynie trzecia część w wieku do 2-cho lat — to znaczy w najkorzystniejszym okresie rozwoju. Wielu rodziców natomiast zniechęca się po kilku kontaktach z Poradnią, zaprzestając ćwiczeń domowych i oczekuje na samorzutny rozwój dziecka.

Tymczasem wczesne rozpoczęcie ćwiczeń umożliwia swobodne opanowanie przez dziecko 5000 słów i pojęć, naukę odczytywania mowy z ust, co wraz z zastosowaniem protezy słuchowej daje możliwość włączenia dziecka w środowisko dzieci słyszących, posłanie go do normalnej szkoły.

Jak jednak wymagać zrozumienia i dodatkowych wysiłków od rodziców, którzy sami nie mają czasu na zajęcie się dzieckiem, są zbyt zapracowani, lub nie mogą prowadzić takich ćwiczeń ze względu na brak podstawowych wiadomości, a wszak los nie wybiera i głuchota dotyka dzieci z różnych środowisk. Najbliższe są natomiast te z odległych wsi.

To fakt, że przygotowanie nie słyszącego dziecka do podjęcia nauki w szkole i życia w normalnym społeczeństwie jest niełatwe i wymaga olbrzymiego wysiłku tak ze strony dziecka jak rodziców i nauczycieli. Byłoby możliwe gdyby... i tu trzeba wyliczyć szereg przeszkód, jakie uniemożliwiają dzieciom kalekim wyrównany start. **PO PIERWSZE BRAKUJE NAM LOGOPEDÓW.** Studia o tym kierunku prowadzi Uniwersytet Lubelski dopiero od niedawna, stwierdzono również w trakcie badań nad rozumieniem struktur językowych u niesłyszących, że metody nauczania języka są jeszcze niedoskonałe. W Krakowie byłyby szanse doskonałe na takich kadr i zorganizowania sieci punktów logopedycznych w powiatach. Do kogo się jednak zwrócić z tą sprawą?

Komu krakowska poradnia podlega, do kogo mam zaapelować o serdeczniejsze zajęcie się jej sprawami?

Właściwie nikomu. Wprawdzie wdziałam pisma z nadrukami: Poradnia Audiologiczna Miejskiego Ośrodka Matki i Dziecka i ośrodek tenże ma prawo do takiego tytułowania. Daje poradni pół etatu lekarskiego i pół etatu dla pielęgniarki. Natomiast Wojewódzki Zespół Opieki nad Dzieckiem płaci laborantkę i pielęgniarkę. Mogłaby również za placówkę podlegać Kuratorium, wszak na kuratorskich etatach zatrudnia się dwóch logopedów: w sumie Ministerstwo Zdrowia wydało jej pewne zalecenia, kuratorium zleca określone badania, nie nadzoruje i nie zarządza placówką.

A tymczasem nie dzieje się tam najlepiej. W ciągu 10-ciu lat odeszło stamtąd około 60-ciu pracowników, co daje zbyt duży stopień fluktuacji kadr. Czy przyczyną tego stanu rzeczy jest fakt braku uzgodnień pomiędzy dwoma resortami? Pracownik o tych samych kwalifikacjach zatrudniony w służbie zdrowia musi pracować 36 godzin, w resorcie oświaty 22. W każdym razie skarżą się rodzice, iż logopedzi zmieniają się niemal co kilka miesięcy i nie ma szans, by ten sam prowadził określone dziecko w ciągu całego okresu kilkuletniej rehabilitacji.

A wydaje się, że uporządkowanie tych spraw właśnie w Krakowie jest możliwe. Istnieje w Instytucie Pedagogiki UJ Zakład Defekologii. Klinika Laryngologiczna w zasadzie winna objąć patronatem tę placówkę. To prawda, że obecnie ilość dzieci zgłoszonych do poradni nie przekracza 300. Gdyby jednak zrobiono, podobnie jak w Szczecinie, dokładne badania dzieci w wieku przedszkolnym okazałoby się, że z głęboką wadą słuchu jest ich więcej niż przypuszczaliśmy. Utrudnia im to wada normalny rozwój, powoduje szereg trudności szkolnych, izoluje od społeczeństwa.

ANNA GORAZD

## Tematy filmowe

# „Prywatny detektyw“

Humphrey Bogart to gwiazdor z epoki młodości mojej mamy, ale — podobnie jak Greta Garbo i Marlena Dietrich — budzi we mnie pełen sentymentu szacunek. Był zresztą, co tu dużo mówić, aktorem naprawdę dużej klasy. Wsławił się m. in. rolami prywatnych detektywów w filmach, opartych o powieści klasyka literatury kryminalnej, Hammeta („Sokół maltański” i inne). Bogart — mądry, drobny, o wyrazistych oczach i pełnym uroku brzoście — grał zawsze w sposób niezwykle oszczędny.

Albert Finney, współczesny nam aktor angielski, jest duży, tegi, w manierze aktorskiej lubi przesadzać z ekspresją. Jest zatem raczej pełnym przeciwieństwem Bogarta. A jednak to on — i słusznie — zagrał w „Prywatnym detektywie” Stephena Frearsa rolę „bogarto-podobną”.

Proszę, aby nikt z kinomanów nie traktował tego ładnego i naprawdę dowcipnego filmu jako parodi kryminalnych filmów z tzw. czarnej amerykańskiej serii. Ani scenarzysta Smith, ani reżyser Frears nie zamierzali parodiować filmów z Bogartem — ale właśnie ze szczerą podziwem dla tych filmów zrodził się „Prywatny detektyw”, obraz będący pełnym sympatii holdem dla niezującego już aktora.

Smith napisał scenariusz, wywodzący się jakby z tego samego pnia, co sławne powieści Hammeta. U Hammeta główną rolę pełni prywatny detektyw Sam Spade. A choć jest on — wzorem powieści kryminalnych — niezwiązany, jednak w przeciwieństwie do innych powieściowych detektywów Hammett wyposażył go w wiele ludzkich cech i wad.

I oto nasz filmowy bohater (którego gra tu Albert Finney), młody angielski robotnik, ma swoje marzenia, w których — na zmianę — wyobraża sobie że jest to Elvis Presley, to pisarzem Hammettem, to znowu Humphreym Bogartem. A ponieważ w życiu zbytnio mu się nie układa, pewnego dnia daje do gazet ogłoszenie: „Prywatny detektyw poszukuje pracy.” Życie piata figla i kandydat do zawodu Sama Spade'a rzeczywiście tę pracę — jak w prawdziwym filmie kryminalnym — znajduje, a trup ściele się całkiem, całkiem gęsto...

Albert Finney tworzy tu świetną kreację i dowodzi, że dysponuje talentem komediowym. Jest pełnym wad człowiekiem, który w życiu codziennym próbuje zachowywać się jak hollywoodzki gwiazdor, Bogart. Ponieważ jednak interesuje go również kariera Elvisa Presleya, próbuje pogodzić w swych manierach manieri obu idoli — co jest rzecz niemożliwą. Stąd wynika humor sytuacyjny tego filmu.

Frears i scenarzysta Smith udowodnili, że ich poczucie humoru należy do lepszego gatunku. „Prywatny detektyw” to film rzeczywiście śmieszny, a przede wszystkim dysponuje rzadką i cenną cechą — miarowicie uśmiechem. Film z wdziękiem to rzecz cenna dla koneserów.

A przy tym wszystkim przostaje „Prywatny detektyw” dobrym filmem kryminalnym o zwartej, zrozumiałej fabule i jasnym rozstrzygnięciu intrygi. Ba, ucho nasze cieszy też dowcipny dialog, łatwy do śledzenia, jako że film ten otrzymał polski dubbing (Albert Finney mówi głosem Jerzego Kamasa, a jego ukochana Ellen, gra ją Billie Whitelaw (pięknym głosem Barbary Wrzesińskiej).

Biorąc pod uwagę, że „Prywatny detektyw” jest debiutem filmowym Stephena Frearsa, reżyserowi temu można urobić ciekawą karierę. Warto dodać, że naukę pobierał u samego Andersona i Reizsa!

DOROTA TERAKOWSKA



Japońska dziewczyna Y. Mideri w Warszawie na staromiejskim rynku. (CAF — Radkiewicz)

W e współczesnym współżyciu ze sztuką zapomniała się niejednokrotnie, że dzieło sztuki plastycznej jest konkretnym przedmiotem materialnym, że należy również do sfery kultury materialnej. Ani zatem reprodukcja, ani film czy wspomnienie z wystawy nie jest w stanie zastąpić nam bezpośredniej jego obecności w najbliższym otoczeniu. Ubóstwo wizualne naszych współczesnych pomieszczeń, mieszkań, biur, urzędów świadczy w jakimś stopniu o ubóstwie wewnętrznego życia, nieobecności estetycznych potrzeb, stopniu ludzkiej wrażliwości zmysłowej, intelektualnej.

Masa współczesnej przemysłowej produkcji, standardowa jakoś i powielanie przemysłowego wyrobu konieczne ze względu na zaspokojenie potrzeb społecznych muszą być zrównoważone przez to, co jest niepowtarzalnym dziełem ludzkiego umysłu i rąk — mam na myśli dzieło sztuki.

W epokach dawnych obraz, rzeźba związane były z miejscem swego przeznaczenia, z kręgiem kulturowym, który je wydał w jedną integralną całość. Sztuka i jej otoczenie — mieszkania, pałace, dwory, miasta, świątynie, klasztory stanowiły takie odmiennie w różnych krajach, różnych epokach

# Czego nam brak w mieszkaniu?

całości. Każdy, komu nieobcy jest duch kameralnego malarstwa Holendrerów odczuje, że właściwym miejscem dla obrazu de Hoocha, Steena Vermera czy Halsy lub Rembrandta były właśnie skromnie zamieszkałe, rozświetlone rozproszonym światłem mieszkania holenderskich mieszczan, gospody, sale ratuszowe holenderskich miast. Dzieła malarzy francuskiego rokoka Watteau i Bouchera trudno wyobrazić sobie gdzie indziej jak w salonach francuskiej arystokracji i dworu, wielkie płótna weneckich mistrzów Renesansu i manieryzmu są znakomitym uzupełnieniem wnętrza przestronnych włoskich pałaców, willi i klasztornych refektarzy. Dzieło sztuki żyje w pełni w konkretnym właściwym mu miejscu, związane ze swym topograficznym i kulturowym środowiskiem w jedną całość.

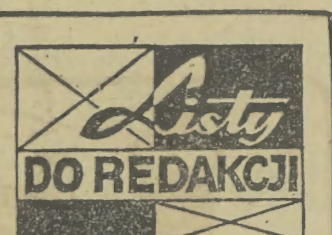
A jak ma się sprawa z pracami współczesnych polskich malarzy, grafików, rzeźbiarzy, gdzie mają one swe właściwe przeznaczenie dla nich miejsce, zarezerwowane z wyprzedzeniem, tradycją, kulturalnym nawykiem? — Oczywiście najuczulej można je spotkać w pracowniach samych artystów. Znaczną część życia spędzają w wiecznych wędrowkach z wystawy na wystawę. Czasem trafiają do muzeum i wtedy spoczywają spokojnie stożone w magazynach i nieogladane przez nikogo. Najczystszy miejscem ich pobytu są rozmaite galerie, wystawowe sale. Tam kontakt z nimi choć utrudniony przez liczbę i wyobcowanie z otoczenia bywa żywy i intensywny lecz krótki, noszący w sobie znamię późniejszej konsumpcji „kulturalnych dóbr”. W domu u siebie odbiorca nie zawsze pragnie je mieć, zadowala się najczęściej techniczną odbitką, reprodukcją. To, że współczesna sztuka jest mimo zabiegów popularyzacji wciąż jeszcze niezrozumiała, że się ją tak surowo sędzi wynika w dużej mierze z tego, że się jej w domu nie posiada. Bawiem inny stosunek, mniej surowy, cieplejszy mamy do obrazu, który wisi u nas na ścianie, na który spościamy przy obiedzie. Na wady przyjaźni gotowi jesteśmy przyznać, że ludzie obcych, obecni przedmioty oceniamy z całą bezwzględna surowością. Inne walory dotrą do nas w abstrakcyjnej kompozycji, która umieszczona nad kółkiem komponenty w całości wnetrze, niż gdybyśmy oceniali ją tylko jako czysty zapamiętany z wystawy ideogram, artystyczną propozycję. Dotychczasowe sposoby udostępnienia sztuki odbiorcy nie wystarczają, by dzieło sztuki współczesnej uczynić bliskim człowiekowi. Galerie, wystawy gdzie najczęściej się on z nim spotyka są tylko przechowalnią, „hotelami” sztuki. Praktyka społeczna związana z organizacją życia artystycznego w kraju winna zmierzać do tego, by u odbiorcy wykształcił odruch posiadania w stosunku do artystycznego przedmiotu. Dzieło sztuki win-

no być w ustroju, gdzie zlikwidowano wielką własność, jedną własność prywatną najbardziej popieraną i pożądaną. By tak stało sztuka musi być obiektem nie tylko teoretycznego kształcenia, ale także przedmiotem handlu, umiejętnie sprzedazy prowadzonej systematycznie, eksprawnie, z talentem, przekonaniem nastawionym nie tylko na zysk, ale także na właściwe upowszechnienie.

Odbywające się w Polsce targi sztuki zdają się świadczyć o coraz powszechniejszym zrozumieniu tej zasady, zrozumieniu od strony pryncypiów nie zawsze od strony umiejętności praktyki. 11 maja otwarto w Krakowie kolejne targi sztuki organizowane tym razem przez ZO ZPAP, Arę, BWA. Zgromadzone na nich we wszystkich salach pawilonu BWA przy Plantach 740 prac 246 krakowskich artystów. Prywatni i państwowi nabywcy mogli tu kupić także na raty obraz, rzeźbę, grafikę, meble, kolorową tkaninę, biżuterię artystyczną. Było na wystawie trochę, nie za wiele tzw. nazwisk. Poziom jej średnio przeciętny, choć nie brak było kameralnych nadających się do wnętrza prac. Jedną ekspozycją, sposobem podania prac widzowi miał typowe mankamenty dla naszego nie zawsze energicznego i skutecznego handlu



Fot. A. Moskwiak



## AUTOBUSY SA DLA LUDZI

W dniu 7 lipca, o godz. 14.07, chciałem do pracy w kopalni wsiadł do autobusu MPK nr rej. K.I. 3170 — „10”, jadącego z Chrzanowa przez Trzebinie, Siersz, Luszoniec. Zauważyłem ten autobus, gdy już byłam za bramą Kopalni Węgla Kamiennego „Siersza”. Pobiegłem szybko. Gdy dobiegałem do drzwi autobusu, kierowca zamknął drzwi przed moim nosem. Odejechał od przystanku 25 m i stanął przed szlabanem kolejowym, który właśnie zamknęło. Stał tam przez kilka minut. Mimo iż stukaniem w szybę autobusu — kierowca nie otworzył drzwi. A prosił go o to także niezliczni pasażerowie autobusu, wśród których był również mój kolega. Autobus odjechał, a ja musiałem czekać przeszło godzinę na autobus pracowniczy kopalni „Siersza”. Byłem po 12 godzinach pracy w kopalni na dole. Czy kierowcy MPK nie mają obowiązku zabierać pasażerów z przystanku? Czy nie są one przeznaczone dla nas, ludzi pracy? (1967)

TADEUSZ DABEK (Trzebinia—Siersza)

## CZY ZAWINIŁ... KOD?

Od czasu wprowadzenia oznaczeń kodowych na listach zauważyłem niepokojące zjawisko: dwukrotne a nierzadko i większe przedłużenie się czasu wędrowki przesyłek pocztowych. Kilkakrotnie wrzucając list do skrzynki pocztowej przy bramie Huty im. Lenina lub na B-1 przekonałem się, że do miejsca przeznaczenia (miasto powiatowe w woj. poznańskim) dociera on w najlepszym przypadku po 4 dniach. Mówiąc, iż listy wysyłane do mnie z tej samej miejscowości przychodzą do mnie po 2 dniach. Czy wprowadzenie nowych udogodnień kodowych nie wpłynęło na pracę poczty? (1964)

L.G. (nazwisko znane Redakcji) Kraków — Nowa Huta

## SKLEP DLA ZNAJOMYCH?

Jestem od 12 lat mieszkanką Nowej Huty, ale pochodzę z Myślenic gdzie jeżdżę do rodziny na wszystkie niedziele i święta. Rodzina ma mieszka w Myślenicach na osiedlu 1000-lecia. Jest tam jedyny sklep spożywczy... z wyjątkowo niegęstą obsługą. Kierowniczką traktuje sklep jak swój własny. Jestem pielęgniarką, cały rok wstaje bardzo wcześnie. Ale żeby kupić mleko w wymienionym sklepie w Myślenicach trzeba stać w kolejce od 5.30 rano. I to nie zawsze można być dostać, bo znajome pani kierowniczką przostawia poprzedniego dnia dzbanki i może zabraknąć mleka dla czekających w kolejce. O rzuceniu mleka do mieszkań można czytać w os. 1000-lecia ma być czynny od 6 rano do 19-tej wieczorem, w soboty do 18. Ale liczenie kaszy zaczyna się o wiele wcześniej, na długo przed zamknięciem sklepu. I wtedy trudno doprosić się o obsługę.

Mleko dla dziecka woźni aż z Krakowa. Czy chociaż w sezonie nie da się przedłużyć otwarcia tego sklepu? Osiedle liczy ponad 3 tys. mieszkańców plus czasowicze. Dlatego myślenicki PSS skazuje czasowiczy i innych klientów tego sklepu na nabycie mleka u prywatnych dostawców a 5 zł za litr? I to nie zawsze świeżego? (1979)

MARIA CIELIŃSKA Kraków — Nowa Huta

## Czy syn nasz musiał umrzeć?

Czy rzeczywiście Zbyszek Mrucecz, 18-letni mieszkaniec Rabki musiał umrzeć? Przyczyną zatrucia, które matka Zofia zauważyła 31 lipca br. nie są jeszcze wiadome, bowiem nie znamy wyników sekcji zwłok. Ale jakkolwiek by to nie było, liczy się przede wszystkim życie ludzkie, za ratunek którego odpowiedzialni byli lekarze z Pogotowia Ratunkowego i ze Szpitala im. J. Korczała w Rabce. Sprawa ratowania życia Zbyszka w relacji rodziców przedstawia się następująco:

31 lipca matka zauważyła u syna objawy zatrucia — stan półprzytomności, drgawki. Wezwała karetę Pogotowia Ratunkowego, która ścignęta telefonicznie z terenu przyjechała około godz. 23. Doktor Maria Pietrzyk po oględzinach chorego odmówiła zbadania twierdząc, że „znamy się na takich... Mogę przeprowadzić badania, ale jedynie w obecności milicji...” Fakt jest, iż półprzytomny Zbyszek przez swoje zachowanie mógł „zrazić” lekarkę, ale nie usprawiedliwia to jej z kolei zachowania, która bez udzielenia najmniejszej pomocy odjechała wraz z sanitariuszem Franciszkiem Datą.

Zrozpaczona, roztrzęsiona matka, nie widząc innej możliwości ratunku, wybiegła na szosę, próbując zatrzymać pierwszy lepszy samochód i odwieźć syna do szpitala. Po pół godzinie z pomocą pospieszył kierowca wozu osobowego Grzegorz Pędzi-mać i Zbyszka podwieziono na Pogotowie, gdzie rozbudzona pani doktor „była uprzejma” wypisać skierowanie do szpitala. Lekarz dyżurny (noc 31 lipca na 1 sierpnia) dość słamazarnie przystąpił do akcji ratunkowej, skoro dopiero po godzinie uznano dr Janika. Sprawa była już bardzo poważna. Dr Janik robił wszystko, aby uratować życie Zbyszka — niestety, było już za późno. O godz. 2.30 Zbyszek zmarł.

Czy nasz syn musiał umrzeć? — pytają rodzice. Nie umiem na to pytanie odpowiedzieć. Nie znam przyczyn zatrucia. Z powodzeniem mogło to być przeciwieństwo zatrucia narkotycznego. Sami rodzice potwierdzają, że Zbyszek nie należał do grupy młodych „bezkonfliktowych”. Ale przecież w ogólnym rozrachunku te dane nie mają większego znaczenia. Liczy się przede wszystkim jego życie, możliwość jego zmiany. Za tę ostatnią byli odpowiedzialni rodzice, szkoła, środowisko. Ale za jego życie — byli odpowiedzialni lekarze. Czy do końca spełnili swój obowiązek? H. CYGANIK



— Mieszkałże przy ulicy Jacob? — Tak. Ja również lubiłam tę ulicę i nasze mieszkanie na pierwszym piętrze. W owym czasie hrabia de Saint-Hilaire był jeszcze ambasadorem, w Waszyngtonie, jeśli się nie myle. Raz podczas urlopu przybył nas odwiedzić, potem gościł nas przy Saint-Dominique. Robił na mnie duże wrażenie.

— Jak wyglądał jego stosunek do pani mężem? — Nie wiem, jak to określić. Był człowiekiem, który wszystkim okazał się zły. Zdał się być zdziwiony, że zostalam żoną jego siostrzeńca.

— Dlaczego? — Zrozumiałam to chyba po długim dopiero czasie. a i teraz nie jestem jeszcze pewna. Zdaje się, że on znał Alaina lepiej niż sądziłam, w każdym razie lepiej niż ja w tym okresie...

Urwała, jak gdyby zaniepokojona tym, co powiedziała.

— Nie chciałam, aby pan odniósł wrażenie, że przemawia przede mną, bowiem mój mąż i ja żyjemy teraz w separacji. To zresztą ja odeszłam.

— I nie próbowano pani powstrzymać? — Meble tu były nowoczesne, ściany jasne i przez uchylone drzwi widać było kuchnię białą i czystą. Z ulicy dobiegały zwykłe, znane dźwięki i w dość bliskiej odległości rozciągała się zielen Lasku Bulońskiego.

— Przypuszczam, że Alaina pan nie podejrzewa? — Szczerze mówiąc, nikogo jeszcze nie podejrzewam, ale nie wykluczam z góry żadnej hipotezy.

## — 65 —

— Wszedłby pan na fałszywą drogę, jestem tego pewna. Moim zdaniem Alaina jest nieszczęśliwym, który nigdy nie umiał się przystosować, i nigdy już się nie przystosuje. Czyż to nie dziwne, że rozstając się z moim ojcem dlatego, że był człowiekiem zgorzkniałym, poślubił człowieka jeszcze bardziej niż on zgorzkniałego? Spozstrzegłam się dopiero w trakcie małżeństwa. Jednym słowem, nigdy nie widziałam go zadowolonym, i zastanawiam się teraz, czy kiedykolwiek się uśmiechał.

— Wszystkim się niepokoił: zdrowiem, interesami, tym, co o nim ludzie myślą, spojrzaniem sąsiadów, klientów... — Wydaje mi się, że wszyscy mają oś przeciwko niemu.

— Trudno to wytłumaczyć. Proszę się nie śmiać z tego, co powiem. Kiedy z nim mieszkałam, doznawałam wrażenia, że słyszę jak od rana do wieczora kołaczę mu się po głowie jedna mija denerwująca niby tik-tak zegara. W milczeniu chodził w tę i z powrotem, nagle spoglądał na mnie oczyma jak gdyby obcooocnymi do wewnątrz, a ja nie miałam pojęcia, co się tam w jego wnętrzu dzieje. Czy wciąż jest taki błąd?

— Tak, jest błąd.

— Był już taki, gdy go poznałam, pozostawał takim i na wsi, i nad morzem. Błądność jak gdyby sztuca...

I nic się nie objaawiało na zewnątrz. Nie sposób było nawiązać jakiegokolwiek kontaktu... Przez całe lata sypialśmy w jednym łóżku i czasami budząc się patrzyłam na niego jak na kogoś obcego.

Był okrutny... Spróbowała zatręć wrażenie tego słowa.

— Pewnie przesadzałam. Uważał się za człowieka prawnego, ze wszystkich sił starał się takim być. To była jakaś mania. Popadł jednocześnie w drobiazgowość i wlaśnie to skłoniło mnie do mówienia o okrucieństwie. Spozstrzegłam się zwłaszcza wtedy, gdy już mieliśmy dzieci. Patrzył na nie tak samo, jak na mnie i na innych ludzi — spojrzaniem chłodnym i przenikliwym. Próbowałam je bronić, gdy robiły jakieś głupstwa.

## — 66 —

— W ich wieku, Alain... — Nie ma żadnego powodu, aby się uczyły szachować. To było jedno z jego ulubionych słów. Szachowała! Małe szachrajstwa! Podostki!... Tę nieprzejednaną postawę przejawiał wobec drobiazgowości życia codziennego.

— Dlaczego kupiłaś rybę? — Usiłowałam tłumaczyć, że... — Mówiłam, żeby wołowinę. — Kiedy szłam robić zakupy... — Powtarzał z uporem: — Mówiłam: wołowinę i nie powinna kupować ryby. Znowu urwała.

— Czy nie za wiele mówię. Czy nie opowiadam głupstw? — Proszę mówić dalej.

— Skończyłam już. Po latach wydaje mi się, że pojęłam, to co Amerykanie rozumieją przez okrucieństwo umysłowe i dlatego u nich stanowią to powód do rozvodu. Są nauczyciele lub nauczycielki, co bez podnoszenia głosu sprawdzają, że w ich klasach panuje rodzaj terroru. Przy Alainie ja i moje córki byśmy stłamszone i nie miałyśmy nawet tej potęki, że wyjdzie do biura Od rana do wieczora przebywał na dole, pod nami, i po dziesięć razy w ciągu dnia wchodził na górę, by obserwować lodowatym okiem nasze zachowanie i postępie.

Musiłam mu się wyliczyć z każdego franka. A kiedy wychodziłam, chciał dokładnie wiedzieć, któredyś gdzie idę, a potem wypytywał mnie o ludzi, z którymi zamieniłam słowo, o to, co ja powiedziałam, i o mnie odpowiadano...

— Zdradziła go pani? — Nie obrażaj się. Maigretowi wydało się nawet, że chciała się uśmiechnąć z niejaka satysfakcją czy też niejakią łaskawością, ale się powstrzymała.

— Dlaczego pan o to pyta? Mówiono panu o mnie? (ciąg dalszy nastąpi)



### Wizytacja fabryk domów

Aż przykro przypominać, że Kraków znajduje się na szarym końcu jeśli idzie o budownictwo mieszkaniowe.

„Jogurcik” już jest

### Następny na Podwawelskim?

Z niemałą satysfakcją, jak na byłego mieszkańca ul. 18 Stycznia przystało, niedawno przeczytałem wspaniałą informację o otwarciu przy tejże ulicy nie mniej wspaniałego wzorcowego sklepu mleczarskiego pod tytułem „Jogurcik”.

Przypomniało mi się natomiast przy okazji, jak mniej więcej rok temu informowałem, że Krakowska Spółdzielnia Mleczarska już wkrótce otworzy „wzorcowy sklep mleczarski” w pawilonie handlowym przy ul. Komandosów na osiedlu Podwawelskim.

Mija rok, a lokal w pawilonie przeznaczony na wzorcowy sklep mleczarski nadal świeci pustkami. Nie! Sporo w nim gruntu po prowadzonych przeróbkach.

A więc trzeba przyspieszyć te adaptacje w pawilonie. Następnym sklepem KSM przy ul. Komandosów! (?) Zgodnie z ubiegłoroczną obietnicą.

### Nauczyciele zagraniczeni w Urzędzie Miasta

Przebywająca w Krakowie na kursie historii Polski zorganizowanym przez UNESCO 6-osobowa grupa nauczycieli, reprezentujących francuską strefę językową — została wczoraj przyjęta przez wiceprezydenta m. Krakowa — Juliana Jaworskiego.

Przerwy w dostawie prądu Zakład Energetyczny Kraków — Miasto przemasza za przerwę w dostawie energii elektrycznej: — dnia 27 sierpnia, w godz. 8-16, przy ul. Szamowskiej, Czarnowiejskiej 27-43, 10-24.

### Spadochroniarze na Błoniach

Krakowskie Błonia są ostatnio sceną bardzo dziwnych rzeczy. Smigłowie, meteorologiczni „rekaw”, dziesiątki i setki spadochroniarzy...

### Nadziewany chleb

Chyba mam pecha — mówił nasz Czytelnik, pokazując w Redakcji kawałek chleba z zapieczonym wewnątrz robakiem.

Ciekawi nas, jakie jest stanowisko w tej sprawie Krakowskich Zakładów Przemysłu Piekarniczego i co sądzą o czystości panującej w krakowskich piekarniach miejskiej władze sanitarnej?

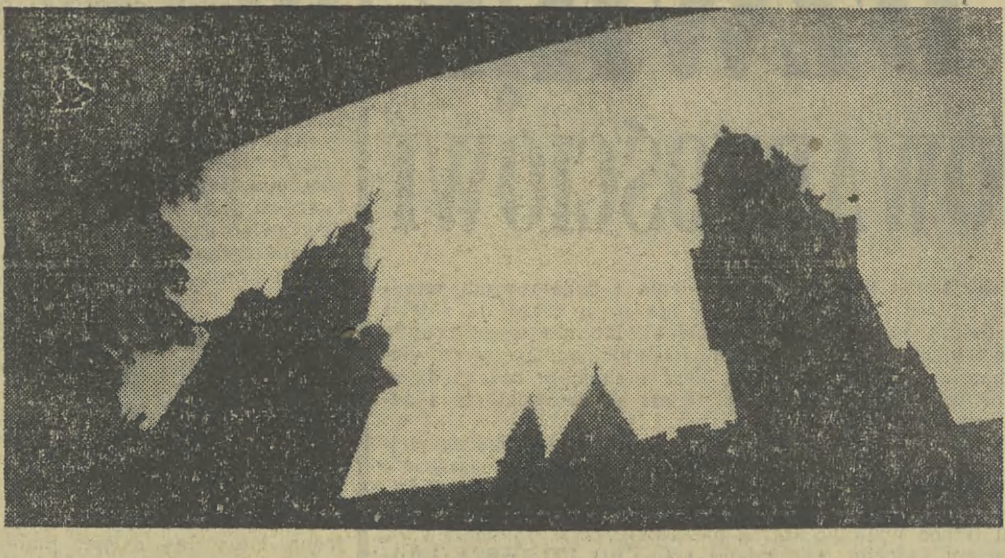
### Skrzyżowanie Aleje — Długa

### Nieczynna regulacja świetlna

Kiedy 9 bm. forsowaliśmy samochodem skrzyżowanie Aleje z Długą i Pradnicką — wobec braku sygnalizacji świetlnej dwóch funkcjonariuszy MO regulowało tam ruch uliczny.

### MAŁA KRONIKA

- Pałac Młodzieży (Krowderska 8) — godz. 8; w ramach „Wesołych wakacji w mieście” wyjazd do Cikowic.
- Konsulat USA (Stolarska 9) — godz. 18; otwarcie II części wystawy „Kosmos w sztuce” oraz projekcja fabularnego filmu fantastyczno-naukowego w angielskiej wersji językowej pt. „Phantastic voyage”.



Ulica Szewska przyszłości

## Kawiarnie, coctail-bary punkty usługowe

Planów zagospodarowania centrum Krakowa w obrębie Plant było już wiele. Opracowywali je naukowcy i praktycy. Każdy pragnął przyłożyć ręki do „rewolucyjnych” zmian — były więc nawet propozycje utworzenia branżowych ciągów handlowych.

Nad przyszłościowym zagospodarowaniem ciągów ulic pracują obecnie władze dzielnicy Śródmieście. Siłaliśmy już o przyszłym wyglądzie placu Szczęśliwego, wczoraj przedstawiliśmy perspektywę zagospodarowania ulicy Brackiej. Dziś o perspektywach ulicy Szewskiej.

odzieżą męską w budynku położonym obok Plant. Rozszerzone zostaną pomieszczenia baru „Smakosz”. Po długiej przerwie znowu będzie się tutaj spotykać amatorów golonki. I tyle nowości gastronomicznych.

W oficynie przy ul. Szewskiej 16 planuje się uruchomienie kombinatu usługowego ZURT połączonego z ekspozycją najnowszych wyrobów przemysłu elektronicznego.

Gdyby nie trudności z uzyskaniem pomieszczeń na przekwaterowanie małych zakładów usługowych, wszelkie prace adaptacyjne mogłyby być prowadzone o wiele sprawniej.

### W galerii ZPAF przy ul. Anny

### NEUSÜSS — wielki eksperymentator

o „Impresjach nowohuckich” w galerii Związku Polskich Artystów Fotografików przy ul. Anny otwarto wczoraj drugą wystawę obrazującą twórczość FLORISA MICHAELA NEUSÜSSA z Kassel (RFN).

### Plusy i minusy nowohuckiego handlu

Sporo poprawiło się ostatnimi czasy w nowohuckim handlu, co jest wynikiem realizacji podjętej 4 lata temu odpowiedzialnej uchwały DRN.

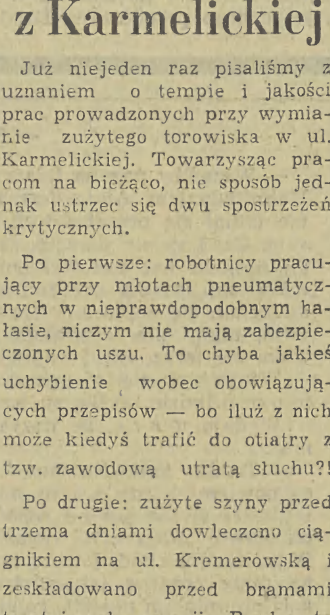
### Spostrzeżenia z Karmelickiej

Już niedługo raz pisaliśmy z uznaniem o tempie i jakości prac prowadzonych przy wymianie zużytego torowiska w ul. Karmelickiej.



Charakterystyczną jest bardzo starannym opracowaniem. Część ekspozycji składa się z fotografii kolorowych, a są to zestawienia barw, które rzeczywiście można podziwiać.

### Fałszerze dolarów



Kierownik punktu skupu zboża w GS w Skawinie — Kazimierz Nowak (z prawej) bada pierwsze przysiężone z tegorocznych zbiorów zboże na wilgotność.

### Speleolodzy z KKTJ

### Przejdą najdłuższą jaskinię Rumunii

Jak już informowaliśmy do Rumunii wyruszyła wyprawa speleologów z Krakowskiego Klubu Tatarnictwa Jaskiniowego zorganizowana pod patronatem ZD ZMS Śródmieście.

### WYSTAWY

WAWEL: Komnaty (9-14.10). Skarbiec i Zbrojownia (10-15.10). SUKIENNICZE (12-18). SZOŁĄSKICH: pl. Szczepański 9 (10-16).

### POGOTOWIE

Śmiardzińskiego 1; wypadki tel. 99 zachorowania i przewozy 300-55 al. Pokoju 209-01, 205-77 Podgórze 635-50, 657-57 Nowa Huta 422-22, 417-70

### APTEKI

Rynek Gł. 42 (tien), pl. Wolności 7, Piastowskiego 94 (tien), Nowa Huta: Centrum A bl. 3 (tien).

### RADIO

5.00 Wład. 5.05 Por. Rozm. Roln. 5.25 Mel. na dzień dobry 5.30 Gimn. 5.40 Wycin. muz. 5.50 Rad.

CO GDZIE KIEDY? CZWARTEK 15 SIERPNI Marii

TEATR

SŁOWACKIEGO (pl. Ducha 1): J. Szanawski: Dwa teatry — 19.15. OPERETKA (Lubicz 48): S. Rencz: Dziekię ci Ewo — 19.15. GROTESK (Skarbowska 2): N. Siojczak: Kot w butach — 17. BARBAKAN: Kraków z wodewilu — 17.

KINA

APOLLO: Samuraj i kowboje (fr. 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. DOM ZOLBERGA: Wspaniałe słowo wolności (radz. 14 lat) — 15.30. KIJOW: Gniazdo (pol. 14 lat) — 17, 19.30. KULTURA: Nie można żyć we troje (ang. 18 lat) — 18, 20.15. MASKOTKA: Wynajęty człowiek (USA 16 lat) — 15.30, 17.30, 19.30. MIKRO: Rejs (pol. 14 lat) — 15, 18, 20. MŁ. GWARDA: Jędrzej bez głowy (ZSR 14 lat) — 14.45, 17, 19.15. PASAZ: Przygody Bolka i Lolki — 10, 11, 12, 13, 15, 17, 17. Czerwony płaszcz (duński 16 lat) — 18, 20, 22. PODWAWELSKIE: Kino nieczynne. SZUKA: Wdowa Couderc (fr. 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. UCECHA: Prywatny detektyw (ang. 14 lat) — 10, 12.15, 15.45, 18, 20. UGOREK: Wódz Indian Tecumseh (NRD 14 lat) — 15, 18. UŁUB: (fr. 14 lat) — 19. TĘCZA: nieczynne. WANDA: Szpieg Szokuna (jap. 18 lat) — 10, 12.15. Kiedy legendy umierały (USA 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. WARSZAWA: Zbrodnia w klubie tenisowym (wł-jug. 16 lat) — 15.45, 18. WISLA: El Dorado (USA 14 lat) — 11, 13, 15, 17, 19.30. Zwartulany weekend (fr. 11 lat) — 18, 20. WOLNOŚĆ: Matka wielkości (fr. 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. ZUCH: nieczynne. NON-STOP Błonia: Dyskoteka (Wawelski 17, Białe wilki (NRD 16 lat) — 21.15.

### KINA W NOWEJ HUCIE

SWIT D. SALA: Szantażystki (fr. 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. SWIT M. SALA: Eglantyna (fr. 11 lat) — 15, 17.15, 19.30. ŚWIATOWID D. SALA: Nie oszukuj kochanie (NRD 11 lat) — 16, 18, 20. ŚWIATOWID M. SALA: Gang Olsena (duń. 16 lat) — 15, 17, 19.

### WIELICZKA — Górnik; niecz.

SKAWINA — Junak; Złotogórze Jeleni, Hutnik; Godzina szczytu.

### OGROD BOTANICZNY (Kopernika 27); godz. 10-17.

### SALON GIER SPORTOWYCH I ZRECREACJIOWYCH (Marka 34); godz. 10-21.

### WAWEL: Komnaty (9-14.10).

SKARBEK i Zbrojownia (10-15.10). SUKIENNICZE (12-18). SZOŁĄSKICH: pl. Szczepański 9 (10-16). CZARTORYSKICH: Piłarska 8 (12-18). DOM MATEJKI: Florianka 4 (10-19). NOWY GMACZ: al. 3 Maja 1 (10-16). HISTORICZNE: Jana 12 (9-15). RYNEK Gł. 35 (9-15). SZPIELNA 21 (9-15). FRANCISZKANKA 4 (9-15). STARA BOŻNICA: Szeroka 24 (10-14). WIEŻA RATUŚZOWA (8.30-14.30). ARCHEOLOGICZNE: Poselska 3 (14-19). PRZYRODNICZE: Ślawowska 17 (10-13). MUZ. LEJNKA: Topolowa 5 (niecz.). KR. JADWIGI 41 (9-13). KTFE: Bolesława 13 (9-21). ETNOGRAFICZNE: Wolnica i (10-15). PODZIEMIA: Kościół św. Wójcicha: (9-17). MUZ. MŁ. POLSKI: Tejmajera 28 (15-18). KOPALNIA SOLI w Wieliczce (8-18). MUZEUM LOTNICTWA Lotnisko Czyżyny (10-14).

### DYZURY

CHIRURGICZNY: os. Na Skarpie 65. UROLOGICZNY: os. Na Skarpie 65. LARYNGOLOGICZNY: os. Na Skarpie 65. NEUROLOGICZNY: os. Na Skarpie 65. CHIRURGIA DZIEC.: os. Na Skarpie 65. OKULISTYCZNY: Kopernika 38.

### INFORMACJA ŚL. ZDROWIA: 552-06. TELEFON ZAUFANIA: 371-37 (godz. 17-22). INFORMACJA O USŁUGACH: 505-55, 228-56. TELEFON ZAUFANIA MO: 216-41. TOWARZYSTWO ŚWIADOMEGO MACIERZYŃSTWA: Boh. Stalinogrodu 13, tel. 576-08 (9-18).

### PROGRAM I

9.00 Poranek Telewizji Najmłodszych. 10.05 Doktor Halaśz — film fab. prod. węgierskiej. 10.50-16.25 Pizwera. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik (kol.). 16.40 W dniu 1-miejniu — Marii. 17.05 Dla młodych widzów: Telefonia. 18.15 Recenzje płytowe i Kronika (Kr.). 18.35 Poligon — magazyn aktualności wojskowych. 18.05 TEST. 18.20 Dobranoc (kol.). 18.30 Dziennik (kol.). 20.20 Czworobok — program publ. kult. (kol.). 22.20 Z cyklu: Zapiewajmy to jeszcze raz — film TVP. 22.50 Dziennik (kol.). 23.05 Wiadomości sportowe i kronika Mistrzostw Świata w kolarstwie torowym w Montrealu. 23.30 Maszynowy ITP. 24.00 Program na płatek.

### PROGRAM II

17.35 Program dnia. 17.40 „Vendetta” — polski film animowany (kol.). 17.50 Limanowa — czyli jak zwabił turystę (Kr.). 18.20 Dziecko w świecie dorosłych. 18.50 Kwartet smyczkowy Witolda Lutostawskiego — gra Kwartet Wilanowski. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik (kol.). 20.20 Kalendarz sportowy. 20.35 Egzamin dojrzałości — reportaż filmowy. 20.50 Znamy i nieznamy — program rozrywkowy. 21.25 24 godziny (kol.). 21.35 Koncert na różnych instrumentach — program tv radz. 22.05 Czym żyje świat — program publicyst. 22.30 Program na płatek.

por. roln. 6.00 Wład. 6.05 Sport. więcej na start. 6.10 Taktki i minuty 6.30 Inf. o progr. PR i TV. 6.35 Taktki i minuty 7.00 Sygnaly dnia 7.35 Dzień dobry kierowców. 8.00 Wład. 8.05 U. przyjac. 8.10 Mel. naszych przyjaciół. 8.35 Bydgoski koncert rozr. 9.00 Wład. 9.05 Rep. kol. Mistrz Świata w Montrealu 9.25 Chwila muz. 9.30 Muz. lud. naszych sąsiadów 10.00 Wład. 10.08 Przerwy — zawsze ubezpiec. 10.13 „Maria” i inne pios. dla solen. 10.30 Lato z Radem 11.50 Nie tylko dla kier. 12.05 Z króla i ze świata 12.25 Kocaszka na muz. ant. 12.40 Dom i mi. 13.00 Tańce i śpiewki z różn. stron Polski 13.15 Roln. kwadr. 13.30 Śpiewka solenizantki. 14.00 Człowiek i środowisko. 14.05 Spotkanie z folk. 14.30 Sport to zdrowie. 14.35 Wak. z muz. 15.00 Wład. 15.05 Listy z Polski 15.10 Wak. z muz. 15.30 F. strada przyjaźni. 15.00 Wład. 15.10 W kręgu wioski plus 16.30 Aktualn. kultur. 16.35 Graja nowo-orleańskie zesp. 17.00 Radiokurier. 17.20 Rymostop. 17.40 Klasycy na beatowo. 18.00 Muz. i Aktualn. 18.25 Non stop przeb. 19.00 Wład. 19.15 Gwiazdy świat. estrad. 19.45 Rytm. ręk. reklama. 20.00 Polska poezja śpiewana. 20.20 Z Teatrem i Armią na szlaku zwycięstwa. 20.50 Kron. sport. 21.00 Konec. 21.35 Dźwięk. plakat rekl. 21.50 D. Clark gra rock-and-roll. 22.00 Wład. 22.15 Gra Kwintet Jazzowy. 22.20 Gdzieś świat. estrad. 22.45 Koresp. z zagr. 23.10 Dyskoteka przed północą. 24.00 Wład. 0.05-3.00 Tr. pr. nocnego z POZNANIA.

### PROGRAM II

3.30 Pocz. progr. 3.05 Por. muz. 3.30 Wład. 3.35 d.c. por. muz. 4.30 Wład. 4.35 Dzień dobry pierwsza zmiana. 5.00 d.c. por. muz. 5.30 22.05 Gdzieś świat. estrad. 19.45 5.45 Mel. na dzień 6.10 Kr. Rad. 6.15 Muz. roz. 6.30 Wład. 6.35 Kom. dnia. 6.40 Ze skarbicy folk. 6.50 Gimn. 7.00 Prog. pogody. 7.01 Tr. maty i prop. 8.05 Muz. por. 8.25 Prog. pogody. 8.30 Wład. 8.35 Sprawy codz. 8.00. Franck. Kwintet fort. f-moll. 9.40 Tu Radio — Moskwa. 10.15 Motety M. Praetoriusa. 10.30 Niech nam मार्गेश. 11.00 R. Schumann IV Symf. d-moll. 11.30 Wład. 11.35 Rad. por. rodz. 11.40 Chor. wener. nadal — groźne. 11.50 Od Tatr do Bałtyku. 12.05 Przymocuj gospod. 12.15 Gamy ze smoczej jamy 12.40 Aud. region. 13.00 „Wychowanie społeczne”. 13.20 G. Rossini: Uwert. do op. „Sroka ziołodziłka”. 13.30 Wład. 13.35 „Szczekanie” — opow. 14.00 Wieści. lepiej. taniej. 14.15 Czas i 14.20 „Tęcza”. 14.30 „Tęcza dantes”. 15.08 Radiofonia. 15.40 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba. 16.00 Antena nowat. 16.13 Tr. pr. z Rzeszowa. 17.00 Popul. Ar. oper. i pieśni śpiewa J. Klepura — aud. 17.20 Trzydziestolecie Teatru Krakowskiego. 17.40 „Przygoda z Marią”. 18.10 Radio-reki. 18.20 Dzień Krak. 18.30 Róża dnia. 18.40 „Cywilizacja nowych materiałów”. 19.00 P. Warszawa. i Repetizioni. 19.15 Lekcja 1. ang. 19.30 Jazz. 19.47 J. Offenbach „Opowieści Hoffmanna”. 21.30 Z Krak. i ze świata. 21.50 Wład. sport. 21.55 G. oparty 22.00 Płaza G. muzyce. 22.20 Jazz. 22.30 Wład. 23.30 Co słychać w świecie. 23.40 P. Czajkowski — Wariacje Rocco.

### PROGRAM NA UKF 58.75 MHz — Z KRAKOWA LOKALNE

16.00-17.00 Pr. stereofoniczny. 6.00 Pogoda i wiad. 6.30 Polityka dla wszystkich. 7.00 Ekspresem przez świat. 8.35 Piosenki S. Endrigo. 9.00 „Człowiek podziemny” — pow. 10.35 Dzień jak co dzień. 11.45 Eden — pow. 12.05 Z kraju i ze świata. 13.00 Na lubelskiej antenie. 15.30 Ostatni szlif — rep. 16.35 Popołudnie w Paryżu. 17.40 Słowo i dźwięk. 18.10 Piosenki z różnych obrotów. 19.15 Muzyczna poczta UKF. 20.00 17 sierpnia Rumunowie — śródkiem. 21.30 Lato w Filharmonii. 22.08 Gwiazda siedmiu wieców. 22.45 Gloria i legenda (w rocznicę śmierci J. Klepury). 23.45 Program na płatek.

### TELEWIZJA

### PROGRAM I

9.00 Poranek Telewizji Najmłodszych. 10.05 Doktor Halaśz — film fab. prod. węgierskiej. 10.50-16.25 Pizwera. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik (kol.). 16.40 W dniu 1-miejniu — Marii. 17.05 Dla młodych widzów: Telefonia. 18.15 Recenzje płytowe i Kronika (Kr.). 18.35 Poligon — magazyn aktualności wojskowych. 18.05 TEST. 18.20 Dobranoc (kol.). 18.30 Dziennik (kol.). 20.20 Czworobok — program publ. kult. (kol.). 22.20 Z cyklu: Zapiewajmy to jeszcze raz — film TVP. 22.50 Dziennik (kol.). 23.05 Wiadomości sportowe i kronika Mistrzostw Świata w kolarstwie torowym w Montrealu. 23.30 Maszynowy ITP. 24.00 Program na płatek.

### PROGRAM II

17.35 Program dnia. 17.40 „Vendetta” — polski film animowany (kol.). 17.50 Limanowa — czyli jak zwabił turystę (Kr.). 18.20 Dziecko w świecie dorosłych. 18.50 Kwartet smyczkowy Witolda Lutostawskiego — gra Kwartet Wilanowski. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik (kol.). 20.20 Kalendarz sportowy. 20.35 Egzamin dojrzałości — reportaż filmowy. 20.50 Znamy i nieznamy — program rozrywkowy. 21.25 24 godziny (kol.). 21.35 Koncert na różnych instrumentach — program tv radz. 22.05 Czym żyje świat — program publicyst. 22.30 Program na płatek.